

# Sarius, Pierwszy Dzień Po Końcu Świata

mam serce skute lodem  
ale ogień nosze cały czas przy sobie  
przy sobie  
nie ważne w którą stronę pójde  
z nikim nie jest tutaj mi po drodze  
po drodze

jak liście spadły słowa  
chwilę, przeżyliśmy już ostatnią wiosnę  
wiosnę  
w to co się działo później  
nie wierzyłem jeszcze mocniej

## Pierwszy Dzień Po Końcu Świata

przyszła zima  
bidy nie ma  
wyszła setki z tysia  
z paru typa lipa  
nie ma po co pisać do mnie  
piękna cisza  
już zaczęła się odzywać do mnie  
bardzo ważna chwile  
dla niej właśnie poprawiłem kołnierz  
nie chce mieć imienia tylko ksywę  
ona to ten niewiarygodny talent  
którego zabijam ciągle  
zdechła już każda roślina  
którą dałem jej od serca  
przykro mi niewiarygodnie

to nie ten chłopak sprzed lat  
z dziecięcych lat  
choćbyś go poznał  
on ciebie nie pozna na bank  
pomaluj mój świat  
pierd\* twój świat  
rzygam na paletę tych sztucznych barw  
ty go pokochaj  
a ja go wymienię na hajs  
niech żyje Mariusz, bo zmarł  
ty nie masz czasu, ja mam cały czas

jestem każdym grzechem  
od 1 do 7  
każdym echem którym ty nie będziesz  
zniszczyć próbowało mnie tak wiele  
jak zawsze musze zrobić to najlepiej

jestem i mnie nie ma jednocześnie  
z odbiciem wciąż walczę jedno na jeden  
mówią o mnie: 1 na milionów 10  
koniec świat, pełna sakwa i ja jeden